

# WŁOCHOWSKA

GAZETA STOWARZYSZENIA SĄSIEDZKIE WŁOCHY

SZEWEC Z UL. PRZYŁĘCKIEJ  
JAKA REWITALIZACJA WE WŁOCHACH?  
CHAOS REKLAMOWY W MIEŚCIE  
PRZYGARNIJ WARSZAWIAKA!  
NAUCZYCIELKA ROKU PRACUJE WE WŁOCHACH



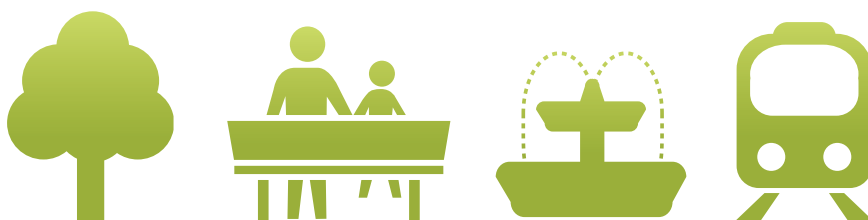
STAWY CIETRZEWIA



Stowarzyszenie  
Sąsiedzkie  
Włochy

**STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY TO APOLITYCZNA  
ORGANIZACJA POZARZĄDOWA DZIAŁAJĄCA OD 2002 ROKU.  
ZRZESZAMY MIESZKAŃCÓW I MIŁOŚNIKÓW WŁOCH.**

**NASZ GŁÓWNY CEL TO BUDOWA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO  
W DZIELNICY I AKTYWNY UDZIAŁ W KSZTAŁTOWANIU  
PRZESTRZENI MIEJSKIEJ WŁOCH.**



Obszary naszej aktywności to przede wszystkim:

- walka z chaosem architektonicznym w dzielnicy
- rewitalizacja przestrzeni miejskiej m.in. placu przy stacji PKP Warszawa Włochy
- tworzenie „Włochowskich Skwerów Miejskich”, czyli zielonych, rekreacyjnych przestrzeni dla mieszkańców
- rozwój Starych i Nowych Włoch zgodny z ideą miasta-ogrodu
- monitoring funkcjonowania organów samorządowych i urzędów pod kątem zgodności ich działań z interesem mieszkańców
- poprawa infrastruktury komunikacyjnej i społecznej we Włochach
- integracja mieszkańców Włoch poprzez organizację wydarzeń społecznych i kulturalnych
- wydawanie „Kuli Włochowskiej”.

Naszym przedstawicielem w Radzie Dzielnicy Włochy  
w kadencji 2014-2018 jest Klaudia Jastrzębska.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO CZŁONKOSTWA W NASZYM STOWARZYSZENIU.  
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

**DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NAS NA: [WWW.WLOCHY.ORG.PL](http://WWW.WLOCHY.ORG.PL)**

## BĘDĄ KONSULTACJE W SPRAWIE PLACU PRZY STACJI!

**N**a spotkaniu „Jak ocalić Miasto Ogród Włochy”, które odbyło się 14 listopada w Adzie, dyrektor Marek Mikos – szef Biura Architektury i Planowania Przestrzennego w warszawskim ratuszu – poinformował mieszkańców, że jest zgoda na przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami w sprawie zagospodarowania placu przy stacji PKP Warszawa Włochy. Zgodę na ich przeprowadzenie wyraziła zarówno Prezydent m.st. Warszawy, jak i przedstawiciele PKP. To efekt wniosku złożonego przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy po majowym spotkaniu z mieszkańcami, które poświęcone było wyglądowni przestrzeni przy stacji. Konsultacje odbędą się w formie warsztatów. O szczegółach będziemy informować wkrótce.

## BUDŻET WŁOCH NA 2016 ROK

**N**a październikowym posiedzeniu Rady Dzielnicy Włochy jednym z punktów było poddanie pod głosowanie uchwały w sprawie wyrażenia opinii na temat wstępnego projektu do załącznika dzielnicowego do budżetu Miasta Stołecznego Warszawy na 2016 rok. Podczas głosowania radni przyjęli uchwałę. Zaproponowana wysokość środków przeznaczonych na wydatki dzielnicy w przyszłym roku wynosiła 143,5 mln zł., w tym na edukację 73,5 mln zł. Rada wniosła o zwiększenie środków wyrównawczych o 24,421 mln zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków bieżących i majątkowych. Projekt załącznika dzielnicowego wg stanu na listopad opiewa na łączną kwotę 149,8 mln zł. Wśród wydatków majątkowych przewidziano: budowę ulicy Tynkarskiej, dalsze wydatki dotyczące przebudowy ul. Trzcinowej, rozbudowę gimnazjum przy ul. Solipskiej i szkoły podstawowej przy ul. Cietrzewia, oświetlenie ulic: Głębczyckiej, Dymnej, Kraszewskiego, Latarnika, Dekarskiej, cyfryzację kina ADA, budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią na Forcie przy Różowej, lodowisko na Placu Wolności. W ramach wydatków bieżących zaplanowano m.in. remonty zasobu komunalnego, utrzymanie obiektów instytucji kultury, bieżące remonty dróg gminnych, czy zadania z zakresu ochrony środowiska. Trzeba jednak pamiętać, że jest to wstępny plan i w niektórych przypadkach może on się zmienić. Nie wszystkie zadania będą wykonane w roku 2016.

## RUSZYŁ NABÓR PROJEKTÓW DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

**W** trzeciej edycji budżetu partycypacyjnego w naszej dzielnicy mamy do wydania 1 345 000 zł. W związku z podziałem dzielnicy na 4 obszary – Stare i Nowe Włochy oraz Wysokie i Niskie Okęcie, każdemu z nich przyznano kwotę w wysokości 336 250 zł. Projekty mogą mieć wyłącznie charakter lokalny i dotyczyć jednego z wyżej wymienionych obszarów, a wartość jednego projektu nie może przekroczyć kwoty 200 000 zł. Projekt może mieć do trzech autorów, a zgłaszać projekty można od 16 listopada 2015 do 15 stycznia 2016. Weryfikacja i losowanie kolejności projektów na listach odbędzie się od 14 marca 2016 do 02 czerwca 2016. Głosowanie zaplanowano na 14-24 czerwca 2016, a ogłoszenie listy projektów do realizacji nastąpi do 15 lipca 2016. Projekt, poparty podpisami min. 30 osób, może złożyć każdy mieszkaniec Włoch. W bieżącej edycji procedura jest uproszczona, wszystkie projekty pozytywnie zweryfikowane trafią pod głosowanie. Zapraszamy do składania wniosków i głosowania!

## NOCNA LINIA AUTOBUSOWA WE WŁOCHACH

**O**d 16 listopada w celu poprawy nocnej komunikacji autobusowej we Włochach, linia N85 została skierowana obukierunkowo na skorygowaną trasę: Centrum – (...) – Popularna – Techników – Cegielnia – Sympatyczna – Świerszcza – Chrościckiego – al. 4 Czerwca 1989 r. – Poczty Gdańskiej – Sławka – Pużaka – (...) – Pruszków.

## POWSTANIE MŁODZIEŻOWA RADA DZIELNICY

**R**ada Dzielnicy uchwaliła powołanie z dniem 1 grudnia 2015 roku Młodzieżowej Rady Dzielnicy Włochy. W jej skład wejdą uczniowie szkół gimnazjalnych mieszkający na terenie Włoch. Celem Rady jest zwiększanie uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym. Kadencja będzie trwać rok. Każdy zespół szkół we Włochach wybierze swoich reprezentantów. Zachęcamy uczniów do zgłaszania się!

# „JAK OCALIĆ MIASTO OGRÓD WŁOCHY?” – PODSUMOWANIE

**14 LISTOPADA ODBYŁO SIĘ KOLEJNE SPOTKANIE W RAMACH CYKLU „JAK OCALIĆ MIASTO OGRÓD WŁOCHY?”. MIESZKAŃCY I ZAPROSZENI GOŚCIE ROZMAWIALI M.IN. O REWITALIZACJI WE WŁOCHACH, MAŁEJ ARCHITEKTURZE W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ I WALCE Z CHAOSEM REKLAMOWYM.**

**O**rganizatorem spotkania „Jak ocalić Miasto Ogród Włochy?”, które odbyło się w Artystycznym Domu Animacji Ada, było Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy. Wśród gości pojawili się m.in. burmistrz Włoch Michał Wąsowicz i Bartłomiej Socha z Urzędu Dzielnicy Włochy, Wojciech Kłosowski – ekspert samorządowy ds. rewitalizacji, Marek Mikos – Dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego w Urzędzie m.st. Warszawy, Wojciech Wagner – Naczelnik Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej w Urzędzie m.st. Warszawy, Jan Franciszek Cieślak ze Stowarzyszenia Kulturotwórczego Miastodwa oraz Michał Skrobot z Katedry Sztuki Krajobrazu SGGW.

## **Jak oczyścić przestrzeń miejską z reklam?**

Chaos i nadmiar reklam w przestrzeni polskich miast jest od wielu lat krytykowany przez mieszkańców i organizacje społeczne (a ostatnio coraz częściej przez samych urzędników). Zasadniczym problemem pozostawał do tej pory brak realnych narzędzi, za pomocą których samorządy mogłyby walczyć z reklamami. Jednak w tym roku weszła w życie długo oczekiwana tzw. ustawa krajobrazowa, która takie narzędzia daje. W jej ramach rady gmin otrzymały kompetencje do przyjmowania uchwał o zasadach i warunkach sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych, urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń. Rada Warszawy 17 września 2015 roku podjęła decyzję o rozpoczęciu prac nad takim dokumentem. Kwestia uchwały jest o tyle ważna, że to ona w praktyce stworzy zasady obecności reklam na warszawskich ulicach. Po stronie Urzędu Miasta za jej przygotowanie odpowiada Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego, w tym Wojciech Wagner – naczelnik Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej w Urzędzie m.st. Warszawy, który podczas spotkania opowiedział mieszkańcom o celach przyświecających planowanym regulacjom. Nie najlepszą informacją jest fakt, iż na uchwałę trzeba będzie jeszcze sporo poczekać. Do konsultacji społecznych trafi prawdopodobnie w I połowie 2016 roku, a jej ostateczny kształt będzie pewnie gotowy za około rok. Bez tej uchwały niestety wciąż niewiele się zmieni na warszawskich ulicach.

## **Przewodnik po estetycznych szyldach**

Niezwykle ciekawym projektem są szykowane przez Stowarzyszenie Miastodwa we współpracy z warszawskim ratuszem i Stowarzyszeniem Miasto Moje A W Nim „Wytoczne dobrych praktyk dla szyldów i reklam warszawskich”. Podobne opracowania powstały już m.in. w Amsterdamie, angielskim Leicestershire czy naszym rodzimym Gdańsku i w Łodzi. W kontekście niskiej jakości szyldów w przestrzeni Warszawy, a także braku dostępu do dobrych wzorców w tym zakresie, publikacja ta wydaje się być szczególnie potrzebna. Jan Franciszek Cieślak ze Stowarzyszenia Miastodwa podkreślił, że przewodnik będzie miał kompleksowy charakter, będzie łatwy w korzystaniu, będzie uwzględniał lokalny kontekst, a zawarte w nim propozycje będą miały realistyczny charakter. Przewodnik będzie zawierał zasady uwzględniające typy nieruchomości, typy umiejscowienia szyldów, a także rodzaje samych szyldów. Publikacja będzie skierowana do przedsiębiorców, urzędów, projektantów oraz organizacji społecznych.

## **Rewitalizacja to nie tylko remonty**

W listopadzie weszła w życie ustawa o rewitalizacji, która ma uporządkować i skoordynować podejście do tego obszaru. Nowa ustawa wprowadza m.in. pojęcie Gminnych Programów Rewitalizacji. Będą one podstawowym narzędziem prowadzenia rewitalizacji, zapewniającym jej kompleksowość oraz działania w ścisłej współpracy ze społecznością lokalną. Ich podstawą powinno być wyznaczenie obszarów wymagających działań oraz przedstawienie całościowej strategii ich prowadzenia. Programy będą podejmowane przez rady gmin w formie uchwały o randze nadrzędnej wobec planów zagospodarowania przestrzennego. Warto podkreślić, iż obowiązujący obecnie w Warszawie Zintegrowany Program Rewitalizacji Warszawy do 2022 roku został przyjęty przed wejściem w życie ustawy rewitalizacyjnej, nie przewiduje zatem takich narzędzi, o których mówi ustawa. Obecny na spotkaniu Wojciech Kłosowski – ekspert samorządowy ds. rewitalizacji, podkreślił, że na proces rewitalizacji należy patrzeć kompleksowo. Nie tylko przez pryzmat

odnawiania budynków, ale także w aspekcie społecznym, środowiskowym, gospodarczym i technicznym. Miasto bowiem – jak pisał Święty Augustyn – to nie tylko mury i ulice, ale także ludzie i ich marzenia. Wojciech Kłosowski zaprezentował przykłady nieudanych rewitalizacji w polskich miastach i częstych błędów polegających chociażby na betonowaniu placów i likwidacji zieleni, co w praktyce odstrasza mieszkańców i przeciwdziała ożywianiu tych miejsc.

### Jaka rewitalizacja we Włochach?

Podczas spotkania Burmistrz Michał Wąsowicz i Bartłomiej Socha z Urzędu Dzielnicy Włochy podsumowali przebieg realizacji Mikroprogramu Rewitalizacji Dzielnicy Włochy w latach 2005-2013. Te same włoskowskie obszary, które zdiagnozowano jako krytyczne w roku 2010 roku, czyli wysokie Okęcie, Fort Włochy V i niewielki obszar Nowych i Starych Włoch wpisano do uchwalonego we wrześniu 2015 r. a obowiązującego do 2022 r. Zintegrowanego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy. Wśród problemów, z którymi musi się zmierzyć dzielnica prelegenci wymienili ubóstwo, długotrwałe bezrobocie, renowację terenów rekreacyjnych, modernizację budynków i odtworzenie terenów zielonych. Dzielnica planuje pozyskać środki na finansowanie działań rewitalizacyjnych m.in. z Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wśród konkretnych planów dla obszaru Starych i Nowych Włoch jest m.in. wystąpienie przez Urząd Dzielnicy o środki z UE na rewitalizację tzw. Ogrodów Kosmosu. W ramach tzw. „działań miękkich” Urząd planuje z kolei przygotowanie i złożenie projektów dot. bezpłatnych szkoleń informatycznych i językowych, które będą skierowane do mieszkańców Włoch. Niektóre projekty rewitalizacyjne, które będą realizowane przez przedsiębiorstwa, wspólnoty mieszkaniowe czy spółdzielnie również mogą liczyć na środki z UE lub funduszy ochrony środowiska – jednak każdy z tych przypadków będzie wymagał odrębnej analizy. Przedstawiciele Urzędu Dzielnicy zaoferowali tu wsparcie informacyjne na temat możliwych źródeł finansowania.

### Mała architektura w miastach-ogrodach

Mała architektura odgrywa ważną rolę społeczną w przestrzeni publicznej. Ożywia ją stwarzając preteksty i miejsca do spotkań, urozmaica wprowadzając nowe wartości wizualne i nadaje unikalny charakter. Michał Skrobot z Katedry Sztuki Krajobrazu SGGW zaprezentował mieszkańcom przykłady małej architektury z angielskich miast-ogrodów: Letchworth i Welwyn. Nasze polskie doświadczenia dziejowe spowodowały, iż dopiero od niedawna możemy mówić o przestrzeni publicznej, jako o dobru wspólnym, o dobru, które szanujemy i o które dbamy. W ramach dyskusji mieszkańcy i zgromadzeni goście rozważali czy możliwe byłoby stworzenie unikalnej tożsamości wizualnej miasta-ogrodu Włochy, na którą składałyby się zarówno elementy małej architektury jak i cały odrębny system identyfikacji wizualnej.

### Jaki plac przy stacji PKP Włochy?

Spotkanie było też okazją do zapoznania się ze stanowiskiem Prezydent Warszawy w sprawie przyszłości terenu przy dworcu PKP Warszawa Włochy. Plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru (tzw. plan Tynkarska), został unieważniony przez Wojewodę Mazowieckiego w kwietniu 2015 roku. Dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego m.st. Warszawy Marek Mikos poinformował zgromadzonych w Adzie mieszkańców o zgodzie Prezydent Warszawy na wydzielenie z planu Tynkarska terenu placu przy stacji i przeprowadzenie dla niego odrębnej procedury planistycznej. O takie rozwiązanie wnioskowało Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy. Po rozmowach z PKP i władzami dzielnicy oraz z Oddziałem Warszawskim Stowarzyszenia Architektów Polskich, na początku przyszłego roku zostaną przeprowadzone warsztaty projektowe z udziałem mieszkańców, podczas których będą mogli oni wyrazić swoje oczekiwania względem wyglądu tego terenu. Wszyscy mamy nadzieję, że doczekamy się wreszcie przekształcenia placu w reprezentacyjną przestrzeń miejską spełniającą aspiracje lokalnej społeczności



**Spotkanie „Jak ocalić Miasto Ogród Włochy”  
było częścią realizowanego przez  
Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy  
projektu „Aktywni mieszkańcy kształtują  
przestrzeń Miasta Ogrodu Włochy”  
w ramach programu Obywatele dla  
Demokracji” finansowanego ze środków  
Europejskiego Obszaru Gospodarczego.**

# PEDAGOG Z DUSZĄ SPOŁECZNIKA

## ROZMOWA Z KATARZYNA NOWAK-ZAWADZKĄ

**N**a co dzień pracuje jako pedagog w szkole na ul. Malowniczej we Włochach, gdzie pomaga dzieciom i rodzinom w trudnych sytuacjach życiowych. Po godzinach angażuje się społecznie. Katarzyna Nowak-Zawadzka za swoją wyjątkową aktywność zdobyła w tym roku tytuł Nauczyciela Roku!

**Red. Jakie to uczucie otrzymać tytuł Nauczyciela Roku? Spodziewałaś się takiego wyróżnienia?**

**Katarzyna Nowak-Zawadzka:** Wiele osób zadaje mi to pytanie, a ja odpowiadam uczciwie, że było to ogromne zaskoczenie. Zaskoczenie dla mnie samej, bo moi bliscy, nauczyciele, z którymi współpracuję, rodzice uczniów mówili mi, że liczyli na to wyróżnienie w moim kierunku. Samo zgłoszenie na konkurs zainicjowała moja siostra (również nauczyciel), które podchwyciła wicedyrektor szkoły. Zostać Nauczycielem Roku wiąże się wielością przenikających się uczuć, od tych przyjemnych jak radość, euforia, satysfakcja, że to co robisz ma sens, ale był też lęk, niepewność, wycofanie. Budujące dla mnie jest to, że jury konkursu doceniło rolę pedagoga szkolnego w kontakcie z dzieckiem i jego rodziną.

**Na co dzień pracujesz w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 87 na ulicy Malowniczej na Okęciu. Czy coś szczególnego wyróżnia tę placówkę?**

W tej szkole pracuję od 10 lat. Moim zdaniem wyróżniają ją ludzie, którzy tam pracują. To oni starają się tworzyć domową, przyjazną atmosferę dla dzieci. Jesteśmy placówką z oddziałami integracyjnymi, gdzie uczą się dzieci z bardzo różnymi trudnościami i potrzebami, staramy się im sprostać. Często są to uczniowie z innych włochowskich szkół, obserwuję, że u nas się klimatyzują i odnoszą sukcesy. Wierzymy, że każdy postęp dziecka to jego sukces. Wyróżnia nas też bogata oferta pomocy specjalistycznej dla dzieci: terapia integracji sensorycznej, logopedycznej, uwagi słuchowej A. Tomatisa, a od niedawna terapia metodą F. Warnkego.

**Co jest Twoim zdaniem ważne w byciu nauczycielem?**

To jest pytanie, na temat którego mam bardzo wiele przemyśleń, często sprzecznych ze stanem faktycznym. Pracuję jako pedagog szkolna i głęboko wierzę

w to, że podstawą jest otwartość na drugiego człowieka, jako jednostki, ale też jako części grupy czyli klasy. Być nauczycielem, w moim mniemaniu to mieć umiejętność stworzenia takiej atmosfery wśród uczniów, w której będą czuli się bezpiecznie, będą akceptowani, docenieni, zauważeni, nie będą bali się pytać i popełniać błędów. To jest podstawa do budowania motywacji do nauki u dzieci. Wydaje mi się, że nie ma wzoru idealnego nauczyciela, bo różni są uczniowie i ich oczekiwania. W dzisiejszych czasach nauczyciel nie jest wyłącznym posiadaczem wiedzy, a nauczanie to pewnego rodzaju sztuka, którą trzeba dopasować do odbiorcy. Ważne, by nauczyciel potrafił zainspirować do nauki, zaciekać światem, poruszyć zdolności dzieci.

**Na co dzień dużo czasu i energii poświęcasz tym, które najbardziej potrzebują pomocy - m.in. dzieciom z różnymi dysfunkcjami i z trudnych rodzin. Skąd u Ciebie takie zaangażowanie?**

Nie wiem. Wydaje mi się, że jeśli podejmujesz decyzję o pracy, niezależnie, czy chcesz być hydraulikiem, listonoszem czy pedagogiem szkolnym, to powinienś zdać sobie sprawę z odpowiedzialności jaką niesie za sobą ta decyzja. Ja pracuję w relacji z drugim człowiekiem, również ode mnie zależy jakość tych relacji. Im lepsza jakość tym zazwyczaj większa skuteczność. Chyba nie potrafię stać z boku, kiedy ktoś potrzebuje pomocy lub wsparcia. Sama bywam też nieporadna w wielu sytuacjach, ale staram się szukać takich osób, instytucji, rozwiązań, które odpowiedzą na potrzeby dzieci bądź ich rodziców.



### **Jak widzisz dziś polską szkołę? Jakie stoją przed nią największe wyzwania?**

Widzę jak szkoła zmienia się w zależności od motywów politycznych. Tych zmian w ostatnich czasach było sporo i myślę, że nie zmieniły one wiele w sposobie edukacji. Szkoda. Widzę szkołę jako instytucję poddawaną kontrolom, standaryzacji, biurokratyzacji... To pochłania zbyt wiele czasu. Nauczyciel czasami przestaje myśleć racjonalnie, cierpi na tym uczeń, jego indywidualność, nad którą trzeba się pochylać. Nie jestem ekspertem, ale mam poczucie, że przez te wszystkie standardy, odgórnie ujednolicane wymagania, nauczyciele zbyt masowo podchodzą do ucznia, zbyt schematycznie. Sadzę, że szkoła, kolejne jej etapy mają swoje wyzwania. Wyznacznikiem tych wyzwań powinny być zasady psychicznego i fizycznego rozwoju dziecka w kontekście zmieniającej się rzeczywistości, pędzącego świata. Osobiście uważam, że w szkole podstawowej istotnym elementem obok edukacji elementarnej jest konieczność docenienia, budowania i wzmacniania tzw. czynników społecznych, one dają dziecku grunt do rozwoju przez całe życie.

### **Angażujesz się też w budżet partycypacyjny w naszej dzielnicy. Jakie projekty wspierałaś?**

Potraktowałam to jako szansę na realizację pomysłów dla tej części Włoch, w której mieści się nasza szkoła. Nie mieszkam w Warszawie, więc nie głosowałam, ale byłam pomysłodawcą kilku projektów w rejonie Okęcia. W tym roku chcieliśmy, aby powstało miejsce spotkań dla rodzin, mieszkańców, wspólnych wyjść z uczniami, którego brakuje w tej części. Zgłosiliśmy projekt „Piknikowej Altany”. Niestety nie przeszedł on do kolejnego etapu. Rok wcześniej z naszego obszaru przeszły do realizacji projekty, które wspierałam i w których „działałam” m.in. murale na budynku szkoły, zakup sprzętu do terapii F. Warnkego, powiększenie świetlicy szkolnej.

### **Kilka lat temu założyłaś Stowarzyszenie Sercem Malowane, które działa przy szkole. Czym dokładnie zajmuje się Wasza organizacja?**

Nasze Stowarzyszenie powstało by wspierać działalność szkoły. Bywa, że są działania, które warto podjąć dla dzieci i ich rodzin, a szkoła ma związane ręce. Zależało mi na tym, aby Stowarzyszenie dało możliwość współdziałania rodziców na rzecz dzieciaków, bywa różnie... Istniejemy już trochę, ale nadal raczkujemy. Wspólnie z koleżanką jesteśmy w Inkubatorze Organizacji Pozarządowych. Mamy z Małgosią kilka pomysłów jak usprawnić nasze Stowarzyszenie, jak przez nie poszerzyć ofertę szkoły, zobaczymy czy się uda.

**Wasze Stowarzyszenie podobnie jak kilkanaście innych włochowskich organizacji brało udział we wrześniowym Pikniku Aktywnych Mieszkańców w Parku Kombatantów. Czy widzisz potencjał do większego angażowania naszych**

### **mieszkańców w lokalne sprawy?**

Wzbudzić zaangażowanie to chyba największe wyzwanie. Znam bardzo wielu rodziców moich uczniów, którzy są mocno zainteresowani sprawami lokalnymi i znam takich, którzy poprzestają na tym co dzieje się w ich domach. Piknik Aktywnych Mieszkańców, ale też nasz rokrocznie organizowany Rodzinny Festyn Integracyjny pokazują, że warto działać lokalnie, integrować się, budować relacje. Potencjałem są pojedyncze osoby, instytucje, organizacje, które potrafią i chcą coś pokazać, zainspirować, zmienić. Wydaje mi się, że na to potrzeba czasu. Ci, którzy to robią pociągają za sobą innych.

### **Jakie największe wyzwanie przed Tobą?**

Na teraz mam tak, że nie chcę nic planować. Zajmuję się tym, co tu i teraz. Przede wszystkim chcę zakończyć parę spraw. Rozkręcić Stowarzyszenie. W wyniku konkursu „Nauczyciel Roku” otrzymałam dla dzieciaków z mojej szkoły wycieczkę z noclegiem w Wieliczce oraz ekstra wyjście do Centrum Nauki Kopernik. Jestem w trakcie przygotowywania konkursów, na podstawie których wyłoni się grupa, którą ze sobą zabiorę. Szkoła otrzymała również 16-stanowiskową pracownię językową – trzeba się będzie tym zająć. Zaproszono mnie do udziału w konferencji i seminarium na temat współpracy szkoły z rodzicami. Nie ukrywam, że jest to dla mnie nowe doświadczenie. Poza tym od 13 lat pracuję w młotowskim Punkcie dla dzieci i młodzieży z bardzo pogubionych rodzin, tam też mam sporo pracy. Wyzwaniem będzie dla mnie spiąć te wszystkie sprawy i poświęcić dla mojej rodziny, moich chłopaków tyle czasu, ile się da.

**Życzymy w takim razie powodzenia! Dziękuję za rozmowę.**

MK



# PRZYGARNIJ WARSZAWIAKA

**NA SKRAJU NASZEJ DZIELNICY LEŻY TZW. „PALUCH”,  
A W NIM BLISKO 1 000 ZWIERZĄT CZEKAJĄCYCH NA ADOPCJĘ.  
WOLONTARIUSZE Z TEGO SCHRONISKA URUCHOMILI W TYM ROKU  
WYJĄTKOWĄ AKCJĘ „PRZYGARNIJ WARSZAWIAKA”.**

**P**rzygarnij warszawiaka” to niestandardowa akcja mająca na celu promocję psów ze Schroniska na Paluchu w charakterystycznych miejscach Warszawy. W ostatnich miesiącach wolontariuszy z ich podopiecznymi można było spotkać m.in. na Placu Zamkowym, na Polu Mokotowskim, bulwarach wiślanych i pod Pałacem Kultury. Akcję zamykało spotkanie na plaży nad Wisłą, które odbyło się 17 października. W tych nietypowych miejskich spacerach wzięło łącznie ok 200 psów, z czego ponad 50 znalazło nowe domy! Sami mając pieska z Palucha, chcemy was bardzo zachęcić do rozważenia adopcji schroniskowych zwierzątek.

## Nie bój się adopcji

Najczęstszą przyczyną naszych wątpliwości względem adopcji jest strach. Pokutuje krzywdzący stereotyp, że zwierzę ze schroniska musi być po przejściach i może być niebezpieczne. Tymczasem mądre i odpowiedzialne podejście do adopcji pomaga wyeliminować potencjalne ryzyka.

Przed wszystkim musimy sobie zadać pytanie jakie mamy oczekiwania i jakimi warunkami dysponujemy. W schronisku wybór zwierzątek jest w zasadzie nieograniczony: rasowe i mieszańce, duże i małe, starsze i młutkie. Jeśli boimy się brać dorosłego, bardziej ukształtowanego psiaka, weźmy szczeniaka, którego będziemy mogli sami ułożyć. Jeśli mamy małe mieszkanie, nie bierzmy wielkiego psa, który wymaga nieustannego ruchu. Sprawdź też koniecznie czy nikt z domowników nie ma alergii na sierść. Dobrze przemyślany wybór to podstawa tego, by uniknąć problemów w przyszłości.

## Spacer kluczem do udanej adopcji

Bardzo ważną rolę w schronisku odgrywają wolontariusze i pracownicy. To oni na początku mogą ci opowiedzieć o charakterze i historii poszczególnych psów. Powiedzą ci które są łagodne, a które potrzebują bardziej doświadczonego właściciela. Podpowiedzą czy dany pies lubi towarzystwo innych zwierząt oraz jak reaguje na obcych ludzi.

Gdy wybieriecie już zwierzątko koniecznie idźcie z nim spacer - i to najlepiej kilka razy przed formalną adopcją. To właśnie kluczowy moment, w którym możecie się lepiej poznać. Podczas spaceru osobiście sprawdzisz jak zwierzę reaguje na ciebie, swoją rodzinę i otoczenie. Unikniesz w ten sposób niepotrzebnych niespodzianek w domu.

## Dlaczego warto adoptować psa?

Adoptując zwierzę dajesz mu szansę na nowe, godne życie. Oferując mu ciepły dom nie tylko spełniasz dobry uczynek, ale także dostajesz wiele w zamian. Adoptowany zwierzątko potrafi się odwdziżyć bezwarunkową miłością. Więzy, która powstaje między właścicielem a przygarniętym psem jest niepowtarzalna.

Warto sobie zadać pytanie, czy naprawdę więcej miłości i radości dostarczy mi zwierzę kupione z rasowej hodowli? Pieski ze schroniska mogą być cudowne, mądre i oddane. Na Paluchu są setki spragnionych miłości zwierzątek, które czekają może właśnie na ciebie!

*MK*

Schronisko „Na Paluchu” po raz kolejny organizuje zbiórkę pod hasłem „Zostań naszym Mikołajem”. Kwesta odbędzie się w sobotę, 5 grudnia, w godz. 12.00 – 16.00. Dla podopiecznych gromadzona będzie m.in. specjalistyczna karma, koce i przysmaki. Podczas zbiórki prowadzona będzie również adopcja. Pracownicy schroniska pomogą przy wyborze czworonożnego przyjaciela, a także zaproszą na wspólny spacer.

## PIESKI DO ADOPCJI W RAMACH AKCJI „PRZYGARNIJ WARSZAWIAKA”

**Przecinek** zwany pieśczośliwie Cinusiem lub Cinkiem, to bardzo urodziwy mieszaniec amstaffa, o pięknej sportowej sylwetce. To pies, który bardzo potrzebuje kontaktu z człowiekiem! Uwielbia spacerować i zawsze z utęsknieniem wypatruje swoich wolontariuszek, które zabierają go na cotygodniową przebieżkę. Jeśli zaś chodzi o relacje z innymi psami, to zazwyczaj dobrze się z nimi dogaduje, choć nie ze wszystkimi. Jeśli miałby zamieszkać w domu z innym psem, to powinna to być raczej suczka. Przecinek oczekuje na wrażliwych i odpowiedzialnych opiekunów, którzy zapewnią mu konsekwentne wychowanie i właściwą dawkę ruchu.

Nr ewidencyjny: 0632/10

Kontakt: Gosia 606 314 314 i Asia 661 994 512.

**Karo** jest spokojny, ostrożny ale jednocześnie wesoły i ciekawy świata. Do ludzi jest bardzo przyjazny ale potrzebuje trochę czasu żeby się otworzyć. Lubi pieśczoły. Nie wykazuje agresji do innych psów.

Jest wrażliwy na warunki w jakich przebywa, dlatego potrzebuje mieszkać w domu, nie na podwórku w budzie.

Nr ewidencyjny: 1818/14

Kontakt: Jowita 501 639 406, Dariusz 600 065 222, Magda 516 457 357

**Daisy** to starsza – chociaż wolimy określenie dojrzała – łagodna w stosunku do ludzi i do psów (które wcześniej pozna) sunia. Mimo swojego wieku na widok zabawek: piłek, sznurków czy też zwykłych kijów oczka jej się cieszą jak szczeniaki. W trakcie zabawy zupełnie zapomina o swoim wieku, a i ludzie ją obserwujący również. To bezproblemowa, kontaktowa i serdeczna sunia. Bardzo ładnie chodzi na smyczy, nie ciągnie, nie szarpie – generalnie spacer z Daisy to czysta przyjemność. Jest posłuszna, zrównoważona i stabilna emocjonalnie. Szukamy dla Daisy odpowiedzialnych i troskliwych opiekunów, którzy zapewnią suni ciepły i kochający dom.

Nr ewidencyjny: 0773/10

Kontakt: Magda 513 932 996, wolontariusze: Iza 605 788 989, Piotr 501137920

**Kruk** to mały, czarny, puchaty piesek. W schronisku zbyt długo - od roku 2007, niemal od szczeniaka - a mimo to zachował fantastyczne, pozytywne nastawienie i energię. Podczas zapinania smyczy podskakuje z radości jak dzieciak! Dogaduje się ze wszystkimi pieskami, nie reaguje na zaczepki ewentualnych agresorów. Nie ciągnie na smyczy, chociaż świat bardzo go interesuje i chciałby zobaczyć wszystko po drodze. Bezkonfliktowy i bezproblemowy! Idealny dla osoby starszej, ale i rodziny z dziećmi.

Nr ewidencyjny: 1167/07

Kontakt: Ewa 604 732 166, Kasia 883 904 666;  
Danusia i Zosia Tel. 606 210 658.



# ŁATWIEJ WYRZUCIĆ, NIŻ NAPRAWIĆ?

**WIELU MIESZKAŃCÓW NOWYCH WŁOCH ZNA ZAKŁAD SZEWSKI  
PRZY UL. PRZYŁĘCKIEJ 23 DZIAŁAJĄCY W TYM MIEJSCU OD LAT '60.  
JEGO WŁAŚCICIEL WŁADYSŁAW SITNIK ZGODZIŁ SIĘ NAM  
OPOWIEDZIEĆ O SWOIM FACHU.**

**W**czasach komercjalizacji handlu i usług, z mapy polskich miast coraz częściej znikają tradycyjne zakłady rzemieślnicze. I to mimo, że w XXI wieku wielu z nas ceni ręczną pracę, której efektem jest często niepowtarzalny produkt. Projektanci i twórcy lubią nazywać swoje dzieła rzemiosłem, gdyż wskazane pojęcie nadal pozostaje synonimem wysokiej jakości. Niestety działalność rzemieślnicza wykonywana przez mistrzów mogących pochwalić się dyplomami potwierdzającymi ich umiejętności, wypierana jest przez masową produkcję, a zawody rzemieślnicze trafiają na listy tzw. „zawodów ginących”. Nowa rzeczywistość sprawiła, że nie wszyscy potrafili odnaleźć się na rynku.

Zakłady rzemieślnicze są dla wielu młodych ludzi przeciwieństwem otrzymania wszystkiego „na już”. Łatwiej wyrzucić, niż naprawić. Mistrzowie, którzy kilka dekad wcześniej nabyli swoje umiejętności, nie mają uczniów, którym mogliby przekazywać wiedzę z pokolenia na pokolenie. Jednocześnie stale możemy zauważyć popyt na niektóre niszowe rzemieślnicze usługi.

Bohaterem artykułu jest znany mieszkańcom Włoch, rzemieślnik z krwi i kości – szewc wykonujący swój zawód przy ul. Przyłęckiej 23 od lat 60. XX wieku. Odwiedzają go zarówno nowi, jak i stali klienci. Władysław Sitnik - obserwator włochowskiej społeczności, ale przede wszystkim mistrz swojego fachu, zgodził się odpowiedzieć na kilka naszych pytań.

**Co trzeba było zrobić kiedyś, a co trzeba zrobić dzisiaj, aby zostać szewcem?**

Podstawą są chęci do tego zawodu. Kiedyś były szkoły szewskie, zawodowe, czy technika. W pewnym momencie uznano, że są one niepotrzebne, a dopiero teraz okazuje się, że nie ma rzemieślników. Aby dzisiaj zostać szewcem nic nie potrzeba. Wszystkie punkty proponujące usługi szewskie w dużych supermarketach to przede wszystkim sklepy z drobiazgami obsługiwane przez ludzi, którzy gdzieś podpatrzyli sposób naprawiania butów, jednak nie są rzemieślnikami.

**A co Pan zrobił, aby zdobyć kwalifikacje do tego zawodu?**

Uczyłem się na rzemieślnika podczas 3-letnich praktyk w zakładzie szewskim. W pierwszej kolejności zdałem egzamin czeladniczy w izbie rzemieślniczej i pracowałem jako czeladnik. Następnie zdałem egzamin mistrzowski.



**Jaka jest największa różnica między szewcem z kwalifikacjami, a pracownikami punktów w galeriach handlowych?**

Często przychodzą do mnie klienci z informacją, że właśnie w takim punkcie powiedziano im, że nie da się butów naprawić. A dla osoby po odpowiedniej praktyce zawodowej wszystko się da.

**Dlaczego według Pana zanika zawód szewca?**

Przez 25 lat robiłem zupełnie nowe buty na miarę. Klienci zamawiali nowe, naprawiali stare. Wykonywałem konkretne fasony wybierane z żurnala. Obecnie buty są o wiele tańsze, a jednocześnie słabej jakości, często nie opłaca się ich naprawiać.

**Jak Pan trafił akurat na ul. Przylęcką?**

W latach 60. dostałem przydział z Rady Narodowej, gdy przyznawane były lokale rzemieślnicze. Wcześniej był tutaj sklep spożywczy.

**U Pana w zakładzie stoi kilka zabytkowych maszyn...**

Maszyny mają ok. 100 lat. Ja mam je 60 lat, ponieważ kupiłem maszyny używane od innego szewca, który kończył działalność. W chwili zakupu maszyny miały już 40 lat. Nie wymieniam sprzętu, ponieważ nowy wcale nie jest lepszy. Mam tutaj maszynę do rozciągania butów, szlifierkę oraz maszynę do szycia.

**Zgodzi się Pan z powiedzeniem „szewc bez butów chodzi”?**

W czasie naszej rozmowy mam na sobie buty własnej produkcji. Robienie butów zakończyłem 15 lat temu, ale zrobiłem kilka par dla siebie na zapas.

**Jak Pan ocenia swoich klientów – dzisiaj i kiedyś?**

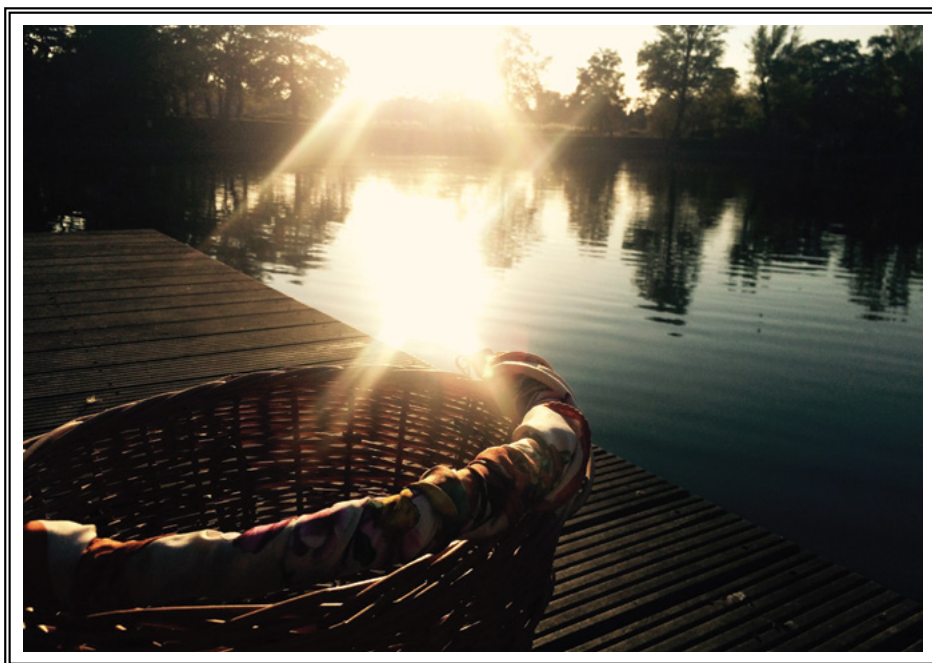
Klientów ubywa, ponieważ coraz częściej wybierają tanie buty słabej jakości, których nie opłaca się naprawiać. Żywoć się kończy, siła upada, niedługo trzeba będzie się rozstać z zawodem, ale dopóki jest jeszcze trochę zdrowia, to zakład jest otwarty.

*Monika Kryk*

**Zakład szewski Władysława Sitnika  
ul. Przylęcka 23  
czynne: poniedziałek-piątek 9:00-18:00**



# WŁOCHY W OBIEKTYWIE MIESZKAŃCÓW



FOT. MONIKA KRYK

SKĄD NAZWA „KULA WŁOCHOWSKA”?

KIEDYŚ NA MAZOWSZU Z BRAKU ŚRODKÓW PRZEKAZU ISTNIAŁA POTRZEBA ZNALEZIENIA INSTRUMENTU SZYBKIEGO PRZEPŁYWU INFORMACJI. MIESZKANIEC OTRZYMUJĄCY WIADOMOŚĆ ZAPISYWAŁ JEJ TREŚĆ I ODDAWAŁ NAJBLIŻSZEMU SĄSIADOWI, TEN NASTĘPNEMU ITD. TĘ FORMĘ PRZEKAZU NAZWANO „KULĄ”. W NAWIĄZANIU DO TEJ MAZOWIECKIEJ TRADYCJI, WŁOCHOWIANOM PODAJEMY „KULĘ WŁOCHOWSKĄ”.

DO **STARYCH WŁOCH**

DO **NOWYCH WŁOCH**

ZNAJDŹ NAS NA:



[WWW.WLOCHY.ORG.PL](http://WWW.WLOCHY.ORG.PL)



[WWW.FACEBOOK.COM/STOWARZYSZENIESASIEDZKIEWLOCHY](https://WWW.FACEBOOK.COM/STOWARZYSZENIESASIEDZKIEWLOCHY)



[WWW.YOUTUBE.COM/SASIEDZKIEWLOCHY](https://WWW.YOUTUBE.COM/SASIEDZKIEWLOCHY)



Stowarzyszenie  
Sąsiedzkie  
Włochy

## KULA **W**ŁOCHOWSKA

MATERIAŁÓW NIEZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA. ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I ADIUSTACJI TEKSTÓW ORAZ ZMIANY ICH TYTUŁÓW. KONTAKT DO REDAKCJI: [WLOCHY@WLOCHY.ORG.PL](mailto:WLOCHY@WLOCHY.ORG.PL).  
WYDAWCA: STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY, [WWW.WLOCHY.ORG.PL](http://WWW.WLOCHY.ORG.PL).

PROJEKT JEST REALIZOWANY W RAMACH PROGRAMU  
OBYWATELE DLA DEMOKRACJI, FINANSOWANEGO Z FUNDUSZY EOG.

